

Za rządów PO-PSL z FRD ciągle znikały pieniądze

19 marca 2018

Fundusz Rezerwy Demograficznej miał być podporą i gwarantem całego systemu emerytalnego w Polsce. Wszystko szło zgodnie z planem do czasu przejęcia władzy przez ekipę PO-PSL. Z uwagi na „trudną sytuację budżetową” rząd Tuska zaczął bowiem podbierać zgromadzone tam pieniądze. W latach 2010 – 2014 zasoby Funduszu skurczyły się o 16,9 mld zł! Wystarczyło jednak odsunięcie ludzi Tuska od władzy, a saldo Funduszu zaczęło się poprawiać. Nie dość, że w latach 2015-2017 nikt nie podbierał stamtąd kasy, to jeszcze w ubiegłym roku Fundusz zdołał nieźle zarobić.

Fundusz Rezerwy Demograficznej według pierwotnych założeń miał być swego rodzaju mechanizmem bezpieczeństwa dla całego systemu emerytalnego w Polsce. Nasze państwo miało na nim gromadzić środki na kompensację tzw. „powojennego wyżu demograficznego”. Innymi słowy – pieniądze zgromadzone na tym Funduszu miały być wykorzystane dopiero wówczas, gdy liczba osób pobierających świadczenia emerytalne przekroczy liczbę osób czynnie pracujących.

Niestety, po dojściu do władzy ekipy PO-PSL założenia Funduszu Rezerwy Demograficznej (FRD) – który miał uchronić nasz kraj przed skutkami demograficzno-emerytalnych zmian w przyszłości – pozostały tylko założeniami. Rząd Donalda Tuska zaczął bowiem wykorzystywać pieniądze zgromadzone w Funduszu na bieżące potrzeby budżetowe. Po raz pierwszy miało to miejsce w 2010 roku, kiedy rząd zmniejszył zasoby Funduszu o kwotę 7,5 mld zł. W 2011 roku zrobił to samo – wówczas to uszczuplił Fundusz o 4 mld zł. W 2012 roku z Funduszu zniknęło blisko 2,9 mld zł, a w 2014 – 2,5 mld zł. Łącznie latach 2010 – 2014 zasoby Funduszu skurczyły się aż o 16,9 mld zł! Efekt był taki, że na koniec 2014 roku całkowite saldo FRD wynosiło 14,7

mld zł (zamiast co najmniej 31,6 mld zł).

Wystarczyło jednak przegonić ekipę PO-PSL od władzy, a saldo FRD nagle zaczęło rosnąć. Po pierwsze – począwszy od 2015 roku nikt nie podbierał stamtąd kasy na bieżące wydatki budżetowe. Po drugie – w ubiegłym roku Fundusz zdołał całkiem przyzwoicie zarobić. Z samej działalności inwestycyjnej FRD uzyskał ponad 1,3 mld zł – z czego blisko połowę zapewniły posiadane akcje spółek notowanych na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie.

To, że zmiany są „in plus”, najlepiej można poznać patrząc na to, jak zmieniało się saldo FRD. Jeszcze na koniec 2016 roku wynosiło ono 18,5 mld zł. W ciągu kolejnego roku (2017) podskoczyło już do poziomu 24,6 mld zł. Prognoza na 2018 rok wskazuje, że w dniu 31 grudnia saldo FRD osiągnie poziom ok. 27,2 mld zł.

Na podstawie: Zus.pl, GazetaPrawna.pl, wPolityce.pl

Źródło: Niewygodne.info.pl